

Wojciech Gizicki

GRUPA WYSZEHRADZKA WOBEC POLITYKI WSCHODNIEJ UNII EUROPEJSKIEJ

Wstęp

Unia Europejska przykłada coraz większą wagę do wzmacniania swojej polityki zagranicznej. Dotyczy to szczególnie obszaru Morza Śródziemnego oraz, co interesuje nas najbardziej w tym tekście, Europy Wschodniej. Z chwilą akcesji do UE w 2004 i 2007 r. dziewięciu państw z tzw. bloku wschodniego znaczenie tej części Europy niezwykle wzrosło. Wschodnia granica Unii została przesunięta na obszar, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się jej egzotyczny. Zainteresowanie Europą Wschodnią wynika zarówno z faktu ewentualnych kolejnych akcesji, jak i konieczności efektywnej współpracy z państwami, które prawdopodobnie nie będą mogły liczyć na członkostwo w UE. Mimo braku takiej perspektywy dla kilku państw Europy Wschodniej, UE musi uwzględniać ten obszar w swojej polityce zagranicznej, ze względów ekonomicznych i politycznych, w tym związanych z bezpieczeństwem. Zainteresowanie to dotyczy zarówno UE jako całości, jak i poszczególnych inicjatyw z udziałem państw członkowskich.

Prezentowany tekst podejmuje próbę analizy tzw. polityki wschodniej w świetle interesów i zaangażowania państw Grupy Wyszehradzkiej (V4). Projekt polityki wschodniej UE określamy jako wszelkie działania UE związane z układaniem relacji z państwami Europy Wschodniej, służące wsparciu demokratyzacji, przemian gospodarczych, pomocy rozwojowej, z ewentualnym, choć trudnym do określenia w czasie, projektem członkostwa w UE kolejnych państw z tej części Europy. Polityka wschodnia UE zakłada także partnerskie relacje z Rosją. Celem polityki wschodniej jest też budowanie wzdłuż wschodniej granicy UE stabilnego, bezpiecznego, przewidywalnego „kręgu przyjaciół” – państw współpracujących z UE. Analiza podjęta w niniejszym tekście nawiązywać będzie również do dwóch najważniej-

szych obecnie instrumentów związanych z polityką wschodnią: Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS) i w jej ramach Partnerstwa Wschodniego (PW).

Czechy, Polska, Słowacja i Węgry po pięcioletnim doświadczeniu członkowskim zaczynają coraz wyraźniej zaznaczać swoją obecność w UE i, chcąc nie chcąc, będą musiały podjąć bardziej odpowiedzialną politykę, również w wymiarze wschodnim. Pierwszym bardzo istotnym tego efektem jest prezydencja Czech w Radzie Europejskiej w pierwszej połowie 2009 r. Doświadczenia owej prezydencji dają wiele wskazówek co do priorytetów w omawianej problematyce.

Zasadniczym zadaniem badawczym będzie odpowiedź na następujące pytania: czy V4 jest w stanie zająć wspólne stanowisko w sprawie polityki wschodniej?; na ile (i dlaczego) polityka wschodnia jest odrębną polityką poszczególnych państw, nakierowaną na realizację ich interesów?; na ile polityka V4 w wymiarze wschodnim jest komponentem polityki UE?; czy w związku z nowymi wyzwaniami, np. obecny kryzys gruziński i gazowy, V4 będzie w stanie podejmować wspólne inicjatywy?

Zakres geograficzny, w którym będziemy się poruszać, obejmuje przede wszystkim państwa wskazane w tzw. Partnerstwie Wschodnim, inicjatywie służącej zdynamizowaniu i zefektywizowaniu polityki wschodniej UE. W związku z powyższym skoncentrujemy się głównie na następujących państwach: Armenii, Azerbejdżanie, Białorusi, Gruzji, Mołdowie i Ukrainie.

Istota Grupy Wyszehradzkiej jako porozumienia regionalnego

15 lutego 1991 r. prezydent Polski Lech Wałęsa, prezydent Czechosłowacji Václav Havel i premier Węgier Józef Antall podpisali tzw. Deklarację Wyszehradzką. Dało to początek porozumieniu regionalnemu, które od 1993 r. funkcjonuje pod nazwą Grupa Wyszehradzka¹.

Najistotniejszym elementem zapewniającym współpracę były uwarunkowania historyczne i geograficzne. Państwa te, leżące w Europie Środkowej, doświadczały podobnych losów. Stąd też Grupa Wyszehradzka idealnie wpisuje się w istotę regionalizmu, która zakłada „szeroką współpracę, otwartą dla innych, opartą na wspólnych interesach wynikających z geograficznego sąsiedztwa i uznawanych wspólnych wartościach demokratycznych”².

Głównym celem Grupy Wyszehradzkiej stało się aktywne współdziałanie w celu pełnego włączenia się w euroatlantyckie struktury polityczne, gospodarcze i wojskowe. Podjęcie owej współpracy opierało się przede wszystkim na pragmatycznym postrzeganiu rzeczywistości międzynarodowej przez każde z państw. Stąd też – mimo wyraźnie sprecyzowanego, wspólnego interesu w całej historii istnienia, a także dzisiaj – nie brakuje przykładów różnego rozumienia wielu kwestii międzynarodowych przez poszczególnych członków V4. Uprawnione jest więc stwier-

¹ Porozumienie to zostało na początku nazwane Trójkątem Wyszehradzkim. Po rozpadzie Czechosłowacji na Czechy i Słowację w 1993 r. przyjęło nazwę Grupa Wyszehradzka i funkcjonuje jako stowarzyszenie 4 państw.

² F. Gołębowski, A. Kupich, J. Wójcicki, *Polska w ugrupowaniach regionalnych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1992, nr 3, s. 83.

dzenie, że porozumienie to w znacznie większym stopniu akcentowało znaczenie „rozumu niż serca”.

Grupa Wyszehradzka wobec polityki wschodniej

Europa Wschodnia od samego początku leżała w sferze zainteresowań V4. Znaczenie tego regionu zostało podkreślone na samym początku współpracy. Przywódcy państw tego porozumienia regionalnego wskazali, że „Państwa Trójkąta traktują swoją współpracę jako element stabilizujący w rejonie Europy Środkowej i Wschodniej” oraz „deklarują wspólne zainteresowanie osiągnięciem stabilności politycznej i gospodarczej w Państwach WNP”³. Podobne deklaracje przyjmowane są podczas większości spotkań Grupy Wyszehradzkiej.

Trudno jednak wskazać na konkretne, systematyczne i trwałe inicjatywy V4 w tym kierunku. Z perspektywy lat wydaje się, że pozostały one bardziej w sferze deklaracji niż praktycznych działań Grupy jako całości. Nie uszło to uwadze najważniejszych postaci z państw V4. W 2004 r. podczas jednej z wizyt w Bratysławie minister spraw zagranicznych Polski Włodzimierz Cimoszewicz podkreślał, że dla dobrego funkcjonowania Grupy Wyszehradzkiej konieczne jest skonkretyzowanie deklaracji i podjęcie faktycznych działań.

O wiele bardziej udane były działania podejmowane przez poszczególne państwa członkowskie, w tym w ramach UE⁴. Widać to najlepiej na przykładzie Polski. Pozostałe państwa V4 nie wykazują takiej determinacji lub borykają się z poważnymi problemami wewnętrznymi, o czym jeszcze będzie mowa.

Stosunek państw V4 do polityki wschodniej można rozpatrywać z różnych perspektyw. Dla celów artykułu przyjmiemy dwie, które naszym zdaniem dobrze obrazują specyfikę i niejednoznaczność wspomnianych postaw deklaracyjnych i rzeczywistych. Obie perspektywy, państw-członków V4 i państw-członków UE, mogą okazać się z jednej strony odmienne, z drugiej zaś – mogą się wzajemnie przenikać. Siła oddziaływania kilku współczesnych uwarunkowań w polityce międzynarodowej powoduje, że zasadne jest przyjęcie tezy o braku konsekwencji w realizacji polityki wschodniej przez Grupę Wyszehradzką jako całość.

Perspektywa państw członkowskich Grupy Wyszehradzkiej

Grupa Wyszehradzka jest stałym forum konsultacji między czterema państwami na różnym szczeblu władz, w tym: prezydentów, premierów, ministrów spraw zagranicznych. Powołanie V4 przyczyniło się z pewnością do wzmocnienia pozycji tych państw w Europie. Każde z państw członkowskich mogło liczyć na wsparcie pozostałych w dążeniach do NATO i UE. Należy z całą mocą podkreślić fakt, że pod-

³ Deklaracja najwyższych przedstawicieli państw Trójkąta, „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 2.

⁴ Na temat pozytywnych, deklarowanych kwestii wsparcia Europy Wschodniej w polityce poszczególnych państw V4 zob.: W. Giziński, *Polityka wschodnia państw Grupy Wyszehradzkiej*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin–Warszawa 2009, s. 376 i nast.

stawowy cel istnienia Grupy Wyszehradzkiej został osiągnięty. Po trzynastu latach wspólnych, choć nie pozbawionych trudności działań wszystkie państwa członkowskie stały się częścią euroatlantyckich struktur. Stąd też mogło by się wydawać, że trudno zarzucić V4 brak konsekwencji i skuteczności.

Dzisiaj jednak wyraźnie widać, że między Czechami, Polską, Słowacją a Węgrami istnieje wiele różnic w postrzeganiu rzeczywistości europejskiej, w tym polityki wschodniej. Wydaje się, iż swoistym przełomem w prowadzeniu wspólnej polityki wschodniej przez państwa Grupy Wyszehradzkiej był rok 2008. Kilka ówczesnych wydarzeń przyniosło nową perspektywę w prowadzeniu tejże polityki. Dlaczego więc polityka wschodnia jest w dużym stopniu odrębną polityką poszczególnych państw, nakierowaną na realizację ich interesów? Dlaczego pozytywne deklaracje państw V4 nie przekładają się na konkretne, wspólne działania?

Powodów takiego stanu rzeczy może być kilka. Dotyczyć one mogą wszystkich lub wybranych państw V4. Po pierwsze, w historii Grupy Wyszehradzkiej nie brakowało poważnych konfliktów między państwami członkowskimi oraz wewnątrz tych państw. Nie pozostawały one bez wpływu na ich bieżącą politykę zagraniczną, także w wymiarze wschodnim. Najbardziej istotne okazały się zwłaszcza różnice między Polską a Czechami pomiędzy 1993 a 1998 r. Wiązały się one z różnym tempem rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego. Ponadto nie do zaakceptowania przez Czechy była aktywna i dominująca rola Polski, która zdecydowanie podkreślała swoje ambicje kompleksowego przewodzenia państwom V4 i całej Europie Środkowo-Wschodniej. Innym problemem pozostają relacje słowacko-węgierskie, związane z mniejszością węgierską na Słowacji, mocno manifestującą swoją odrębność. Trudności z tego wynikające, choć zasadniczo nie rzutują na bieżące stosunki między oboma państwami, to jednak z powodu braku ich rozstrzygnięcia raz po raz są przywoływane.

Jednoznacznemu i efektywnemu działaniu w kierunku wzmocnienia polityki wschodniej nie sprzyja także obecna sytuacja polityczna w państwach V4. Każde z nich boryka się z mniej lub bardziej poważnymi problemami wewnętrznymi. W marcu 2009 r. upadł rząd Czech z premierem Mirkiem Topolankiem na czele. Stało się to w połowie czeskiej prezydencji w Radzie Europejskiej. Polska, mimo jednoznacznego poparcia dla Europy Wschodniej, prezentuje w wielu wypadkach rozbieżne stanowiska wyrażane przez premiera i prezydenta. Słowacja z wyraźną sympatią spogląda w kierunku Rosji, która ma zupełnie inne interesy w Europie Wschodniej niż państwa w niej leżące. W kwietniu 2009 r. na Węgrzech przestał istnieć gabinet premiera Ferenc Gyurcsány'ego. Ponadto sytuacja gospodarcza i społeczna tego państwa pozostaje w ostatnich miesiącach bardzo niestabilna.

Drugą okolicznością jest to, że trzy z czterech państw Grupy Wyszehradzkiej mają wspólną granicę z Ukrainą, państwem najważniejszym dla polityki wschodniej UE. Stąd też prawdopodobnie wynika determinacja Polski, Słowacji i Węgier w tożsamym traktowaniu swojej polityki wschodniej oraz swych wschodnich sąsiadów. Czechy, pozbawione takiej granicy, nie były nigdy zmuszone postrzegać Europy Wschodniej jako miejsca swych żywotnych interesów.

Trzecim uwarunkowaniem są relacje państw V4 z Rosją. Trudno zaprzeczyć, że Rosja wciąż traktuje państwa Europy Wschodniej jako strefę swych bezpośred-

nich wpływów. Chęć kształtowania polityki poszczególnych państw – byłych republik ZSRR – wydaje się Rosji oczywista. Grupa Wyszehradzka nie zajmuje, niestety, w tej sprawie jednolitego stanowiska. Właściwie w większości przypadków jedynie Polska od samego początku zdecydowanie wspiera państwa Europy Wschodniej w kształtowaniu przez nie samodzielnej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Brak jednoznacznego stanowiska państw V4 wobec sytuacji w Europie Wschodniej obrazują dwa wydarzenia z 2008 r. Ukazały one słabość wspólnego frontu Grupy wobec wydarzeń z udziałem państw wschodnioeuropejskich.

W sierpniu 2008 r. doszło do konfliktu gruzińsko-rosyjskiego o Abchazję i Osetię Południową. Państwa Grupy Wyszehradzkiej nie potrafiły podczas szczytu 12 września 2008 r. zgodzić się co do przyczyn konfliktu. Co więcej, część najważniejszych polityków Czech i Słowacji w swoich wypowiedziach obwiniała za wybuch konfliktu Gruzję. Postawa Węgier była zupełnie bierna. Premier i prezydent Polski nie mogli zaś uzgodnić wspólnego stanowiska w sprawie reakcji na to wydarzenie. Skoro więc w samych państwach członkowskich V4 brak było jednoznacznej oceny tych faktów, to trudno oczekiwać takowego stanowiska od całej Grupy.

Przełom 2008 i 2009 r. przyniósł kolejny kryzys energetyczny. W wyniku poważnych rozbieżności między Rosją a Ukrainą co do ceny surowca i stawek tranzytowych Europa stanęła w obliczu braku dostaw gazu. Sytuacja ta podzieliła państwa europejskie, w tym V4, w ocenę powodów i przebiegu konfliktu gazowego oraz ukazała jednocześnie, jak bardzo państwa europejskie maksymalizują własne cele i interesy. Przykładem tego może być postawa rządu Węgier, który – od dawna zainteresowany współpracą energetyczną z Rosją – włączył się w lutym 2008 r. w projekt budowy gazociągu South Stream (Południowy Strumień). Projekt ten omija Ukrainę i stanowi konkurencję dla projektu Nabucco, którym zainteresowana jest Polska. W takich okolicznościach trudno oczekiwać wspólnego, solidarnego podejmowania inicjatyw służących wzajemnym interesom oraz sprzyjających państwom Europy Wschodniej.

Perspektywa państw członkowskich Unii Europejskiej

Grupa Wyszehradzka deklaruje, że walczy o wzmocnienie tożsamości Europy Środkowej w ramach Unii Europejskiej i że promuje współpracę regionalną krajów środkowoeuropejskich. Wspólne doświadczenia po II wojnie światowej motywują kraje V4 do poszukiwania sposobów wspomagania procesów demokratyzacji państw Europy Wschodniej. Czy zatem można było oczekiwać, że działania podejmowane przez Grupę Wyszehradzką staną się narzędziem – komponentem polityki wschodniej całej UE?

1 stycznia 2009 r. Czechy, jako pierwsze z dawnych państw socjalistycznych, objęły prezydencję w UE. Fakt ten stanowił wielką szansę na pełniejsze zdefiniowanie, ukazanie i wzmocnienie interesów państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym V4, również w kształtowaniu polityki wschodniej UE. Prezydencja Czech przypadła m.in. na okres przyjęcia projektu Partnerstwa Wschodniego. Stąd też oczekiwania z tym związane były wielkie. Należy niestety stwierdzić, że szansa na

pełne wykorzystanie tego okresu została niemal całkowicie zmarnowana. Najważniejszym negatywnym skutkiem kryzysu prezydencji Czech może być to, że UE zyskała argument potwierdzający jej przekonanie o wciąż dużej nieprzewidywalności i małej stabilności politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie jest to z pewnością problem realnie zagrażający demokracji i równowadze w tej części Europy, ale wskazujący jednak na poważne trudności w odgrywaniu istotnej roli w instytucjach UE.

Mimo tego dość istotnego problemu warto przeanalizować w skrócie politykę wschodnią V4 w kontekście UE. Zwłaszcza w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i będącego jej częścią Partnerstwa Wschodniego.

Znamienne dla tego są zapisy zawarte we *Wspólnym oświadczeniu premierów Grupy Wyszehradzkiej*, przedstawionym w Warszawie 5 listopada 2008 r. W dokumencie odniesiono się do wszystkich najważniejszych celów V4 związanych z polityką wschodnią, m.in. polityki energetycznej, wsparcia euroatlantyckich ambicji Ukrainy oraz stabilizacji i demokratyzacji Białorusi. Premierzy państw Grupy Wyszehradzkiej wyrazili przekonanie, „że Unia Europejska osiągnie niezbędną równowagę pomiędzy wschodnim i południowym wymiarem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. (...) Premierzy uważają, że Partnerstwo Wschodnie winno oferować lepszą współpracę dwustronną oraz umożliwić utworzenie współpracy wielostronnej pomiędzy Unią Europejską a jej wschodnimi sąsiadami, w podstawowych dziedzinach, takich jak stabilizacja polityczna, zdrowy aparat państwowy, bezpieczeństwo wewnętrzne, kwestie granic, gospodarka, energetyka, rozwój społeczny i ochrona środowiska”⁵.

Z perspektywy UE Europejska Polityka Sąsiedztwa z 12 maja 2004 r. skupia się na kilku celach. Najważniejsze z nich to przeciwdziałanie nowym podziałom w Europie oraz wykorzystywanie szans na Wschodzie⁶, jakie niesie ze sobą zwłaszcza poszerzenie UE z 2004 r. Do osiągnięcia tych celów mogą z pewnością przyczynić się takie inicjatywy, jak V4, skupiające państwa zainteresowane polityką wschodnią, m.in. ze względu na uwarunkowania geopolityczne.

Jeśli więc same państwa Grupy Wyszehradzkiej w przywołanym oświadczeniu podtrzymują owe zainteresowanie, to spodziewać się należy, że popierać je powinny konkretnymi działaniami. Niestety, dotychczasowa praktyka nie tylko nie przynosi potwierdzenia owych deklaracji, ale niejednokrotnie świadczy wręcz o zaniechaniu takich działań. Nierzadko bowiem wypowiedzi najważniejszych przedstawicieli państw V4 sugerowały, że kwestionują oni zasadność podejmowania wspólnych inicjatyw, gdyż mogłyby spowodować niezrozumienie w państwach rdzenia UE (tzw. starej Unii) bądź nadmiernie godzić w interesy Rosji w Europie Wschodniej!

Partnerstwo Wschodnie, oficjalnie zainaugurowane 7 maja 2009 r. w Pradze, skonkretyzowało pozycję i działania wobec takich państw, jak Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdowa, a zwłaszcza Ukraina. W dokumencie stwierdza

⁵ Tekst Oświadczenia zob.: http://www.kprm.gov.pl/templates/admin/userfiles/files/6116_oswiadczenie_premierow.pdf [15.05.2009].

⁶ Zob. K. Longhurst, *Europejska Polityka Sąsiedztwa: zabezpieczenie nowej „bliskiej zagranicy” Unii Europejskiej*, [w:] *Polska i Ukraina w procesach bezpieczeństwa europejskiego*, red. W. Gizicki, A. Podraza, Lublin 2007, s. 71.

się m.in., że inicjatywa „będzie służyć demokracji, wzmocnieniu stabilności i dobrobytu, dostarczając trwałych i namacalnych korzyści obywatelom uczestniczących krajów”⁷.

W EPS nie proponuje się państwom objętym projektem perspektywy członkostwa w UE, choć się go również nie wyklucza. Ponadto np. Ukraina została w dokumencie ujęta na równi m.in. z Maroko i Tunezją – państwami, które w związku z uwarunkowaniami geograficznymi nie będą mogły liczyć na członkostwo. Dlatego też Partnerstwo Wschodnie stanowi dla państw w nim wskazanych szansę na bardziej europejski kierunek ich polityki i wsparcie ze strony UE. Jak już niejednokrotnie wskazano, państwa V4 mają z pewnością możliwość większego zaangażowania się w ową inicjatywę. Poparcie udzielone Polsce, która wraz ze Szwecją przedstawiła UE w 2008 r. projekt Partnerstwa Wschodniego, wydaje się dobrym przykładem solidarności wyszehradzkiej.

Jakkolwiek jednak osłabieniem tego projektu pozostaje z pewnością to, że nie został zgłoszony przy udziale V4. Dla wiarygodności i wizerunku Grupy Wyszehradzkiej oczywiste powinno być zgłoszenie takowej inicjatywy w ramach V4. Skoro bowiem od początku istnienia Grupa podkreśla zainteresowanie Europą Wschodnią, naturalny, oczekiwany krok stanowiłoby wspólne zainicjowanie Partnerstwa Wschodniego przez Czechy, Polskę, Słowację i Węgry. Jest to o tyle istotne, że w gruncie rzeczy polityka wschodnia stanowi swoistą konkurencję dla polityki śródziemnomorskiej. Najważniejszym problemem może stać się konkurowanie finansowe, związane ze wsparciem konkretnych inicjatyw odpowiednimi środkami z budżetu UE. Problem ten uwidocznił się w czasie majowego szczytu w Pradze. Podczas inauguracji Partnerstwa Wschodniego zabrakło przywódców państw obszaru śródziemnomorskiego, prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy’ego, premiera Włoch Silvio Berlusconi’ego i premiera Hiszpanii José Zapatero. Świadczyć to może nie tylko o wspomnianym podejściu do inicjatywy, ale również demonstrować krytyczny stosunek tych przywódców do prezydencji Czech.

Z tych więc względów najwyższa pora, by państwa Grupy Wyszehradzkiej prócz ważnych, politycznych deklaracji poparcia, przeszły na wspomniany szczebel wspólnego, konkretnego działania. Obecnie wydaje się, że Polska, której od początku zależy na stabilizacji, demokratyzacji i utrzymaniu europejskich aspiracji w państwach Europy Wschodniej, nie otrzymuje od swoich wyszehradzkich partnerów wystarczającego wsparcia. Jeśli V4 ma dalej ambicje odgrywania istotnej, regionalnej roli w wymiarze instytucjonalnym, restauracja celów i konkretyzacja działań jest koniecznością.

Wnioski

Zaprezentowana analiza podejścia Grupy Wyszehradzkiej do polityki wschodniej wskazuje na kilka bardzo istotnych zaniedbań w praktycznej realizacji deklarowanych celów i zadań. O ile bowiem obietnice wsparcia i utożsamianie się z euro-

⁷ Tekst Partnerstwa Wschodniego zob.: http://ec.europa.eu/external_relations/eastern/index_cn.htm [15.05.2009].

pejskimi aspiracjami państw Europy Wschodniej nie podlegają dyskusji i powinny być pozytywnie oceniane, o tyle wydają się pozostawać w kręgu tzw. poprawności politycznej. Jakie argumenty świadczą za tak postawioną tezę?

Odpowiadając na zamieszczone we wstępie pytania badawcze, nawiązujące do zarysowanej perspektywy polityki państw-członków V4 i państw-członków UE, można przywołać następujące konkluzje.

Po pierwsze, Grupa Wyszehradzka nie jest obecnie w stanie zająć wspólnego stanowiska w sprawie polityki wschodniej. Rozbieżności interesów strategicznych poszczególnych państw są dzisiaj zbyt duże. Powodem tego jest brak geopolitycznych podstaw większego zainteresowania Europą Wschodnią (Czechy), większy nacisk na układanie dobrych relacji polityczno-ekonomicznych z Rosją, która faktycznie traktuje politykę wschodnią UE jako element zagrażający jej strefie wpływów (Słowacja, Węgry), lub brak wystarczających możliwości wspólnego działania, mimo aktywnego zaangażowania i praktycznej inicjatywy (Polska).

Po drugie, polityka wschodnia Grupy Wyszehradzkiej nie może być obecnie traktowana jako wystarczający komponent polityki UE. Stanie się tak, jeżeli państwa V4 przestaną obawiać się, że ich większa, praktyczna aktywność zostanie odebrana jako polityka zagrażająca wewnętrznej spójności UE lub państw rdzenia Europy. Ważne ponadto pozostaje uregulowanie stanowiska wobec Rosji. Nie można bowiem utrzymywać polityki nadmiernego uzależnienia od niej, również kosztem Europy Wschodniej (Słowacja, Węgry), bądź nieuzasadnionego kwestionowania znaczenia Rosji w polityce wschodniej UE (prezydenci Polski i Czech).

Brak jednolitych działań, a czasami również jednomyślnego stanowiska wobec polityki wschodniej, stawia państwa członkowskie Grupy Wyszehradzkiej w kłopotliwej sytuacji zarówno wobec UE i Rosji, jak i państw Europy Wschodniej. UE otrzymuje bowiem argument za tezą, że historyczna tożsamość państw dawnego bloku socjalistycznego nie wystarcza w bieżącej polityce europejskiej. Rosja z nieskrywanym zadowoleniem przyjmuje brak jedności, a często wręcz poważne różnice wśród państw V4. Państwa Europy Wschodniej poruszają zaś problem braku silnego, instytucjonalnego wsparcia dla ich europejskich aspiracji.

Jeśli więc Grupa Wyszehradzka ma odegrać istotną rolę w polityce wschodniej UE, musi przestać myśleć w kategoriach jednostkowych i doraźnych, a skupić się na systematycznym współdziałaniu.